

Sygn. akt I C 861/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant – Olga Olech

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2017 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

orzeka

I. powództwo oddala;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 861/16

UZASADNIENIE

Powódka P. B., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego J. S., w dniu 9 sierpnia 2016 r. (data nadania w placówce pocztowej) wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 15.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lipca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w trybie art. 448 KC w zw. z art. 24 § 1 KC za krzywdę, jakiej doznała w wyniku naruszania dóbr osobistych w związku ze śmiercią dziadka A. D., która nastąpiła skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 29 czerwca 2002 r., którego sprawczynię zdarzenia łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia OC od szkód komunikacyjnych. Ponadto wnosila o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, ewentualnie zasądzenie kosztów procesu wg. spisu kosztów, który miał zostać przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazywała, że poszkodowany był jej dziadkiem. Zmarł kiedy miała 6 lat. Ze zmarłym łączyła ją silna i biska więź. Dziadek był dla niej jedną z najbliższych osób. Godzinami przesiadywała na jego kolanach, wsłuchując się w wiele historii z jego życia. Powódka była pierwszą wnuczką A. D., dlatego też na każdym kroku ją rozpieszczał – obdarowywał słodyczami i różnymi prezentami. Choć w chwili jego śmierci była jeszcze dzieckiem, to bardzo dobrze zdawała sobie sprawę, że na zawsze go straciła. Zazdrościła rówieśnikom, którzy mieli oboje dziadków. Nie potrafiła zrozumieć dlaczego to właśnie jej dziadek musiał odejść. Do dzisiaj przechowuje pozostawione po dziadku pamiątki – maskotki, lampę naftową oraz stelaż w kształcie zamku. Przedmioty te przywołują u niej wiele wspomnień związanych ze zmarłym. Do chwili obecnej wspomina zmarłego, który na każdym kroku okazywał jej swą miłość.

Bardzo często odwiedza jego grób na cmentarzu. Z uwagi na cierpienia jakie doznała w tak młodym wieku w jej ocenie żądanie, jak również żadaną kwotę należy uznać za odpowiednią i zasadną.

Żądanie wypłaty odsetek powódka opierała na treści art. 481 § 1 KC w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003 r. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), albowiem mimo zgłoszenia pismem z dnia 1 czerwca 2016 r. roszczenia o wypłatę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią dziadka ubezpieczyciel się do niego nie ustosunkował. (pozew – k. 2-5 akt)

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego W. R., w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nie przecząc faktom związanym z wypadkiem i jego skutkom, a dotyczącym śmierci dziadka powódki – A. D., na skutek obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez sprawczynię, która była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, pozwany stwierdził, iż żądanie powódki jest niezasadne.

W ocenie pozwanego okoliczności towarzyszące śmierci osoby biskiej mogą w niektórych wyjątkowych wypadkach wskazywać na zasadność zastosowania art. 488 KC, ale wymaga to nie tylko ścisłego określenia rodzaju dobra osobistego, które zostało wskutek śmierci takiej osoby naruszone, ale i wykazania rozmiaru doznanego pokrzywdzenia.

W niniejszej sprawie – zdaniem pozwanego - może być uzasadnione poczucie krzywdy, ale nie można w oparciu o te okoliczności kreować podstaw pozwalających na ustalenie, że doszło do naruszenia uogólnionych dóbr osobistych. Przyjęcie, że dobrem osobistym, które zostało naruszone przez sprawczynię wypadku jest więź rodzinna pozwalałoby na zbyt szerokie rozszerzenie ochrony cywilnoprawnej. Zdaniem pozwanego jest zrozumiałe, że w każdej normalnej rodzinie jej członków łączą ciepłe więzi uczuciowe i w każdym ich przypadku ich zerwania powstaje poczucie krzywdy, ale z uwagi na fakt, że śmierć osoby bliskiej niezależnie od przyczyny rodzi negatywne uczucia w każdej normalnej rodzinie nie można mieć na uwadze faktu, że śmierć człowieka jest zjawiskiem nieuchronnym. Jeżeli nawet przyjmie się, że rodzajem dobra osobistego które zostało naruszone w wyniku wypadku jest utrata więzi rodzinnej pozwanej P. B. ze zmarłym A. D., to nie jest ona tożsama z rozmiarem doznanego przez nią pokrzywdzenia. W dacie wypadku powódka miała 6 lat i była pod opieką rodziców, a nie dziadka. W tym wieku miała z nim dobre stosunki, co jest normalne w każdej rodzinie w której jej członków łączą ciepłe więzi rodzinne. Jest jednak co najmniej wątpliwe, aby po 14 latach od śmierci poszkodowanego, skutki tego zdarzenia w sposób negatywny, uzasadniający żądanie zadośćuczynienia, wpływały na życie powódki. W ocenie powoda negatywne skutki muszą dotyczyć życia osobistego i zawodowego dochodzącego roszczenia i muszą mieć adekwatny związek przyczynowy ze zdarzeniem. Z treści uzasadnienia pozwu nie wynika, natomiast aby takie skutki wystąpiły, zaś powódka dobrze sobie radzi w życiu osobistym. (odpowiedź na pozew – k. 23-24 akt)

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 czerwca 2002 r. w P. kierująca samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) O. D. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowała należytych środków ostrożności. O. D. jadąc ul. (...) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, jadącemu ul. (...) samochodowi osobowemu marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez W. D., doprowadzając przez to do zdarzenia się pojazdów. Na skutek zdarzenia A. D., będąc pasażerem samochodu marki F. (...) doznał urazu wielonarządowego, prowadzącego do jego śmierci.

bezsporne

Za ten czyn, tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 177 § 2 KK sprawczyni została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Płońsku z dnia 19 marca 2003 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat oraz orzeczono wobec niej karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, ustalając wysokość 1 stawki na kwotę 20,00 zł.

dowód: kserokopia wyroku k. 14 akt

Pojazd sprawcy wypadku w chwili zdarzenia posiadał u pozwanego ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

bezsporne

W związku z wypadkiem z dnia 29 czerwca 2002 r. dzieci poszkodowanego – M. D., R. D. i B. B. - reprezentowane przez (...) S.A. z siedzibą w L., wystąpiły do (...) S.A. z siedzibą w W. z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia w kwotach po 100.000,00 zł, w tym R. D. kwoty 18.320,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i wybudowania pomnika. Pozwany decyzjami z dnia 25 czerwca 2015 r. przyznał dzieciom zmarłego kwoty po 11.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, w tym R. D. kwotę 5.620,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i wybudowania pomnika.

bezsporne, w tym dowód: akta szkody - pismo z dnia 29 maja 2015 r. – zgłoszenie roszczenia, dokumenty pełnomocnictwa – k. 43-48 akt, decyzje k. 73-80 akt

Pismem z dnia 1 czerwca 2016 r. (...) S.A. z siedzibą w L. działające w imieniu powódki zgłosiło stronie pozwanej roszczenie o wypłatę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią dziadka.

bezsporne, w tym dowód : akta szkody - pismo powódki z dnia 1 czerwca 2016 r. k. 15-16 akt

Powódka była pierwszą wnuczką zmarłego A. D.. W chwili jego śmierci miała 6 lat. Powódka mieszkała wówczas wspólnie z rodzicami w W.. A. D. i O. D. mieszkali w Z., oddalonym od miejsca zamieszkania powódki o 30 km. Dwa lata przed śmiercią A. D. wraz z małżonką O. D. sprzedał gospodarstwo rolne i przeprowadził się bliżej domu powódki – do oddalonego o 5-6 km S.. Wspólnie z dziadkami powódki zamieszkał brat matki P. - R. D.. Z powodu początkowej odległości dzielącej powódkę z dziadkiem, wspólnie z rodzicami odwiedzała go tylko raz na dwa tygodnie, czasem raz na tydzień. Po przeprowadzce częstotliwość odwiedzin się zwiększyła do kilku dni w tygodniu. Kiedy rodzice powódki wykonywali swoje obowiązki związane z gospodarstwem, A. D. pomagał w opiece nad wnuczką. W rozmowach nad edukacją P. dziadek sugerował, aby poszła do szkoły do S., zobowiązując się przy tym, że będzie odprowadzał i przyprowadzał wnuczkę z/do szkoły/domu. Swoich obietnic nie zdążył wypełnić.

dowód: zeznania powódki – k. 84, 86 akt, zeznania świadków: B. B. - k. 85 akt, R. D. – k. 86 akt

Po wypadku rodzina zmarłego była w rozpacz, dzieci podświadomie odczuwały, że coś się stało. Mimo to – ze względu na młody wiek powódki – jej rodzice przez pewien czas ukrywali fakt śmierci dziadka. Przed wyjawieniem prawdy – przeprowadzali z córką rozmowy. Powódka przeżyła największy szok, kiedy zobaczyła przywiezione powypadkowe auto – wówczas zrozumiała, że dziadek naprawdę nie żyje i rozpłakała się. Po tym dziadek kilkakrotnie śnił się jej w nocy. Po wypadku dziewczynka nie wymagała korzystania z pomocy psychologa. Jak sama stwierdziła: „rodzice się mną dobrze zaopiekowali”. Babcia by pielęgnować pamięć i wspomnienia o dziadku, często wnuczce o nim opowiadała. Powódka pamięta obraz dziadka jako radosnego, gadatliwego i głośnego Ś.. Dziewczyna odczuwała brak dziadka. Dość często go wspominała, również w okresie dorastania.

dowód: zeznania powódki – k. 84, 86 akt, świadka - B. B. k. 85 akt

P. B. obecnie mieszka i studiuje w W.. Na weekendy przyjeżdża w odwiedziny do domu. W niedziele wspólnie z rodziną chodzą do kościoła na mszę, a następnie na grób A. D..

dowód: zeznania powódki – k. 84, 86 akt, świadków - B. B. k. 85 akt

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o w/w złożone przez strony dokumenty oraz w oparciu o zeznania – powódki i świadków B. B. i R. D..

Sąd uwzględnił zebrane w sprawie dokumenty, ich prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i nie budzi wątpliwości.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków i powódki, były one bowiem logiczne i spójne, a co najważniejsze wzajemnie korelowały i uzupełniały się. Świadkowie i powódka podkreślali, że inicjatorkę postępowania łączyła z poszkodowanym bliska więź. Jednakże nie wynika z nich, aby krzywda powódki, wynikająca z przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej obiegała od typowego przypadku. Opisywane przez powódkę przeżycia związane ze śmiercią A. D. oraz silne więzi uczuciowe łączące powódkę z dziadkiem nie były kwestionowane przez pozwanego. Jednakże opisywane przez powódkę przeżycia nie były wystarczające dla uznania, że powódka wykazała naruszenie jej dóbr osobistych. Ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c. w tym zakresie spoczywał na powódce. P. B. zrezygnowała z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa ani nie wnosiła o przeprowadzenie innych dowodów, za pomocą których mogła wykazać naruszenie jej dóbr osobistych.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie podstawę żądania powódki stanowił przepis art. 448 KC w zw. z art. 24 § 1 KC. Śmierć A. D. miała bowiem miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., nr 116, poz. 731) na mocy której został wprowadzony do art. 446 § 4 KC.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 76/10 (OSP 2011/9/96, LEX nr 604152) uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 KC w zw. z art. 24 § 1 KC zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to jest utrwalone w orzecznictwie (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. wydana w sprawie o sygn. akt III CZP 32/11, OSP 2012/3/32, LEX nr 852341, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r. wydana w sprawie o sygn. akt III CZP 74/13, OSP 2015/2/15, LEX nr 1405242)

W tym przypadku powódka była uprawniona by wystąpić z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia na powołanej podstawie, tym bardziej, iż śmierć A. D. nastąpiła w wyniku przestępstwa popełnionego przez sprawczynię wypadku, która została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu i za której odpowiedzialność ponosi pozwany na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003 r. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.)

Zgodnie z art. 448 KC w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Natomiast katalog dóbr osobistych wymienia przepis art. 23 KC, który jest katalogiem otwartym. W orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną przewidzianą w art. 32 KC oraz w art. 24 KC objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące za ochronę. Niewątpliwie jednym z nich jest więź rodzinna.

W ocenie Sądu przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego ma charakter całościowy, obejmuje cierpienie psychiczne z powodu śmierci osoby najbliższej, przy czym krzywda związana ze zgonem dziadka, w przypadku powódki niewątpliwie miała miejsce, na co wskazuje kilkakrotny sen w którym „przychodził” do powódki dziadek oraz płacz po ujrzeniu powypadkowego auta w którym zginął. Podstawowym jednak znaczeniem dla wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy, decydujący jest przeżyty ból, cierpienie po stracie.

Wprawdzie powódka wyjaśniła na czym polegała szczególna więź rodzinna łącząca ją z dziadkiem, jej zdaniem dziadek traktował ją szczególnie, nie umiała jednak wskazać na czym polegała ta „szczegółność”, poza wskazaniem, że była pierwszą wnuczką dziadka, kiedy jej rodzice wykonywali swoje obowiązki w gospodarstwie zostawała pod jego opieką

oraz że dziadek w rozmowach nad jej dalszą edukacją zobowiązał się do jej odprowadzania i przyprowadzania z/do domu/szkoły.

Tymczasem, należy mieć na uwadze, że powódka w chwili śmierci dziadka była jeszcze dzieckiem. Mieszkała tylko z rodzicami i to po ich opieką była. Podczas swoich zeznań powódka, jak i zawnioskowani przez nią świadkowie wskazali, że dziewczynka wraz z rodzicami odwiedzała poszkodowanego tylko raz na 2 tygodnie, czasem raz na tydzień. Częstotliwość widzenia zwiększyła się dopiero kiedy dziadek i babcia przeprowadzili się bliżej jej domu, co miało miejsce zaledwie 2 lata przed śmiercią A. D., czyli dopiero w tym okresie więź między wnuczką, a dziadkiem tak naprawdę zaczęła się budować. Powódka wskazała, że podczas prac w gospodarstwie jej rodzice zostawiali ją pod opieką dziadka. Niewątpliwie w opiece pomagała również babcia, o czym powódka nie wspomniała. Wydaje się natomiast, że dziadkowie przeważnie ci którzy przechodzą na emeryturę i tym samym są bardziej dyspozycyjni, zawsze starają się pomóc w opiece i wychowaniu wnuków. Istotnym natomiast z punktu widzenia niniejszej sprawy była częstotliwość świadczenia takiej pomocy przez A. D., co mogło przedkładać się na rozwój relacji między nim, a wnuczką oraz ich siłę. Natomiast powódka – mimo ciężącego na niej obowiązku dowodzenia wynikającego z przepisów m.in. art. 232 KPC, art. 3 KPC, art. 6 KC - nie wskazała z jaką częstotliwością ta opieka była sprawowana – czy codziennie, czy tylko w okresie żniw, jaki to był czas – kilka godzin, czy całe dni. Ponadto rozmowy dziadków z dziećmi nad edukacją ich wnuków również wydają się niczym szczególnym, świadczą jedynie o trosce nad rozwojem oraz dbałością o wykształcenie dziecka.

Zatem w ocenie Sądu krzywda powódki, wynikająca z przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej nie obiegała od typowego przypadku. W chwili śmierci A. D. troską i opieką otoczyli powódkę jej rodzice. Jak sama wskazywała w ówczesnym okresie czasu nie potrzebowała opieki psychologa – „rodzice się mną dobrze zaopiekowali”. Tym samym przeżycia powódki po śmierci dziadka nie można zaliczyć do szczególnie traumatycznych. Jest oczywistym, że śmierć osoby bliskiej jest dużym stresem, zwłaszcza nagła i niespodziewana. Jednakże trauma z powodu śmierci osoby najbliższej jest łatwiejsza „do zniesienia” przez 6-letnie dziecko, które powoduje zdecydowanie mniejsze skutki psychiczne z powodu nie zdawania sobie sprawy i nie rozumienia wielu rzeczy, niż u osoby dorosłej – szczególnie żony, czy dzieci które zamieszkiwały wspólnie ze zmarłym. Po śmierci A. D. jego żona, a babcia powódki pielęgnowała pamięć o zmarłym, opowiadając i przytaczając historie z jego życia, w tym ze wspólnie spędzonych chwil z powódką. Wydaje się też, że większość wspomnień o dziadku powódka pamięta właśnie z tych przekazów, niż z własnych wspomnień, ze względu na bardzo młody wiek w chwili zdarzenia.

Powódka dochodząc swojego roszczenia powoływała się na decyzje o przyznaniu i wypłacie częściowego żądanego przez jej matkę oraz dwóch wujów zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela. Jednakże należy wskazać, iż osoby te były dziećmi zmarłego, tym samym między nimi zachodził zupełnie inny, nieporównywalny stosunek oraz relacja, niż pomiędzy 6-letnią wówczas powódką, a jej dziadkiem.

Nie można też pominąć fakt, iż od tragicznej śmierci dziadka minęło prawie 15 lat, wobec tego powódka zdążyła już oswoić się z nową sytuacją. Śmierć dziadka nie wpłynęła na tok jej edukacji, wzorowo kończyła każdy etap szkolny, obecnie studiuje w W. medycynę. Nawet jeśli w weekendy odwiedza rodzinę i odwiedza grób i wspomina często dziadka to wspomnienie zmarłego będzie jej towarzyszyło w dalszym ciągu, stanowi to naturalny element życia każdego dorosłego człowieka, poza tym odwiedzanie grobu jest czymś normlanym i typowym w polskiej obyczajowości

Mając na uwadze powyższe należało powództwo oddalić jako bezzasadne.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o art. 102 KPC uznając, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególna okoliczność uzasadniająca odstąpienie od obciążenia strony powodowej kosztami procesu ze względu na trudną sytuację majątkową powódki – osoba młoda, 20-letnia, studiująca, niepracująca oraz jej przekonanie o słuszności roszczenia.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)